



Ponad podziałami przeciw smogowi

2013-10-25

Projekt uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego w sprawie określenia rodzajów paliw dopuszczonych do stosowania na obszarze gminy Kraków okazał się znacznie mniej restrykcyjny niż chcieliby tego ekolodzy, miejscy aktywiści i wielu radnych miasta. Posiedzenie Komisji ds. Ekologii i Ochrony Powietrza przebiegło pod znakiem konsultowania tego projektu.

- Apelujemy do sejmiku o powrót do pierwotnej koncepcji całkowitego zakazu palenia węglem. W Polsce nie ma przepisów określających jakość węgla - mówił Andrzej Guła, jeden z obecnych na posiedzeniu przedstawicieli grupy Krakowski Alarm Smogowy. Andrzej Guła wspomniał także o kominkach: - Jest ich w Krakowie ok. 12 tys. i ciągle przybywa. Można je kupić już za 500 zł. Nie warto wprowadzać przepisów, które z pozoru ograniczą emisję, a tak naprawdę otworzą furtkę do jej innych form. Podobne, nieudane próby miały miejsce m.in. w Niemczech i w Czechach.

Zwolennikiem całkowitego zakazu używania węgla jest także Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa: *- Proszę radnych z klubu Prawo i Sprawiedliwość o wsparcie nas w promowaniu zakazu. W tym przypadku jak nigdy potrzebna jest współpraca ponad podziałami.*

Radni zwracali uwagi na różne aspekty sprawy. Edward Porębski zwrócił uwagę na peryferyjne dzielnice i osiedla: *- W okolicach, gdzie dominuje zabudowa jednorodzinna, np. na obrzeżach Nowej Huty trudno znaleźć plastikowe butelki. Pewnie znaczna ich ilość znika w piecach. Trudno się spodziewać rychłego podłączenia tych osiedli do sieci MPEC. Może warto edukować by właściciele pieców mieli świadomość zatruwają sąsiadów i siebie samych?* - pytał radny Porębski. O egzekwowaniu przepisów mówił z kolei radny Krzysztof Durek: *- Warto zwrócić się do straży miejskiej, policji o zwiększenie współpracy w zakresie kontrolnym. Z doświadczenia w pracy w policji wiem, że istnieje niewielkie, ale stałe środowisko, które bez reperkusji nie będzie respektować przepisów.*